

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSO (del.) Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa U. K. (1) oraz M. S. (1), M. P. i M. K. (1) jako następców prawnych A. K. (1)

przeciwko I. B.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 1531/17

oraz na skutek zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 28 czerwca 2019 r. sygn. akt I C 1531/17

1. prostuje zaskarżone postanowienie poprzez wpisanie prawidłowej sygnatury: „I C 1531/17” w miejsce: „(...)

2. umarza postępowanie apelacyjne w odniesieniu do roszczenia o przeniesienie własności nieruchomości objętej postępowaniem w zakresie udziałów nabytych przez M. K. (2) i I. B. w drodze dziedziczenia po A. K. (1) tj. w odniesieniu do dwóch udziałów w 3/40 częściach;

3. oddala apelację w pozostałej części i oddala zażalenie;

4. zasądza od powodów U. K. (1), M. S. (1), M. P. i M. K. (1) na rzecz pozwanej I. B. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg SSO (del.) Izabella Dyka

UZASADNIENIE

U. K. (1) i A. K. (1) wnieśli o nakazanie pozwanej I. B. stwierdzającego obowiązek złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powodów własności nieruchomości położonej w miejscowości B. gmina (...) oznaczonej w ewidencji gruntów numerem (...) o powierzchni 1,104 ha, dla której Sąd Rejonowy w M. V Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w S. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

W uzasadnieniu powodowi wskazali, że na mocy umowy darowizny z dnia 14 lutego 2000 r. przekazali pozwanej w/ w nieruchomość. Z uwagi na rażącą niewdzięczność pozwanej, wyrażającą się w ciągłym agresywnym zachowaniu względem powodów, wywoływaniu awantur, wyzywaniu powodów, utrudnianiu im korzystania z nieruchomości, które to sytuacje były nawet powodem interwencji policji, powodowie pisemnym oświadczeniem odwołali uczynioną darowiznę, co tworzy po stronie pozwanej zobowiązanie do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości z powrotem na powodów.

W odpowiedzi na pozew I. B. wniosła o oddalenie powództwa. Przyznała, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy darowizny, a także że powodowie złożyli pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny. Zaprzeczyła jednak, jakoby miała okazywać darczyńcom rażącą niewdzięczność.

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2019r sygn. akt I C 1531/17 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo (pkt 1) i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3600 tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

U. i A. K. (1) zamieszkują wspólnie z córką I. B., jej synem P., jej konkubentem G. B. oraz synem M. K. (1) i jego żoną W. K. (1).

W dniu 14 lutego 2000 r. małżonkowie U. i A. K. (1) zawarli z I. B. umowę darowizny nieruchomości w postaci działki nr (...) o powierzchni 1,104 ha, położonej w miejscowości B., dla której Sąd rejonowy w M., V Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w S. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Stosunki pomiędzy I. B. a matką pozostawały poprawne do momentu ślubu brata pozwanej M. K. (1) w okolicach maja 2014 r. Do tego czasu pomiędzy powódka a pozwaną dochodziło do drobnych utarczek na tle wspólnego zamieszkiwania w jednym domu, jednak kobiety szybko się ze sobą pogodziły. Od momentu ślubu M. K. (1) pozwana i powódka przestały się jednak do siebie odzywać.

Konflikt pomiędzy U. K. (1) a I. B. ma swoje źródło w stosunkach panujących w rodzinie. Synowie powodów, a bracia pozwanej, M. K. (1) i M. K. (2), pozostają w głębokim sporze na tle rozliczenia wzajemnych zobowiązań majątkowych, związanych między innymi z prowadzoną wspólnie firmą. W konflikcie pomiędzy braćmi U. K. (1) opowiada się po stronie M. K. (1), a I. B. – po stronie M. K. (2).

Powódka i pozwana nie mogą się ponadto porozumieć w kwestii nakładów na wspólną nieruchomość i podziału opłat za media, w szczególności za energię elektryczną i opał.

Stosunki pomiędzy matką a córką układają się bardzo niekorzystnie. Kobiety wyzywają się wzajemnie, używając określeń powszechnie uznawanych za obraźliwe np. „puszczalska”, „kurwa” (matka w stosunku do córki) czy „pierdolnięta” (córka w stosunku do matki).

Ponadto U. K. (1) i I. B. wyrządzają sobie nawzajem drobniejsze i poważniejsze złośliwości. Blokują sobie wzajemnie dostęp do ubikacji na parterze wspólnie zajmowanego domu, ostentacyjnie trzaskają drzwiami w swojej obecności. Gdy pozwana posprząta łazienkę, powódka celowo ją zanieczyszcza, brudząc wannę, nie spłukując toalety lub pozostawiając w pomieszczeniu nieczystości po psie. Zarówno powódka, jak i pozwana w nieuprzejmy sposób traktują

gości zaproszonych do domu przez drugą stronę konfliktu, nawet jeśli są to wspólni krewni. Zdarzało się, że I. B. blokowała matce dostęp do garażu. Z kolei U. K. (1) odcinała pozwanej i jej rodzinie dostęp do wody w ogóle, zakręcając zawór znajdujący się w piwnicy, do której pozwana nie ma dostępu lub dostęp tylko do ciepłej wody, nie paląc w bojlerze przeznaczonym do jej podgrzewania. Z tej przyczyny pozwana z rodziną musiała udawać się do ojca swojego konkubenta w celu wykąpania się lub zrobienia prania.

W latach 2017-2018 awantury pomiędzy I. B. i U. K. (1) były również przedmiotem sześciu interwencji policji, jednokrotnie z inicjatywy powódki, a pięciokrotnie z inicjatywy pozwanej.

Z uwagi na istniejący pomiędzy nimi konflikt pozwana nie pomaga swojej matce. Zdarzyła się nawet sytuacja, że pozwana przy złym samopoczuciu zwróciła się o pomoc do sąsiadki, pomimo tego że córka była obecna w mieszkaniu. U. K. (1) nie pozostała jednak bez opieki i wsparcia ze strony najbliższych – jej pozostałe dzieci, M. S. (1) i M. S. (2), wraz z rodzinami, troszczą się o jej zdrowie, pożyczają jej pieniądze na lekarstwa i w razie potrzeby odwożą i odwiedzają ją w szpitalu.

Stosunki pomiędzy I. B. a A. K. (1) nie są tak napięta jak pomiędzy nią a matką. Co prawda pozwana nie odzywa się również do ojca, lecz jest to po części spowodowane tym, że kobieta obawia się, że dobre stosunki z ojcem stałyby się przyczyną kolejnego konfliktu w rodzinie, tym razem pomiędzy A. K. (1) a U. K. (1).

Powołując się na rażącą niewdzięczność obdarowanej powodowie w dniu 27 marca 2017 r. złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy, odwołując się do poglądów orzecznictwa, uznał, że nie zachodziły wystarczające okoliczności uzasadniające odwołanie darowizny z art. 898 k.c. Zachowanie, o którym mowa w tym przepisie powinno bowiem charakteryzować się świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku. W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy. Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia nie dawały podstaw do uznania, że pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności w stosunku do powoda ojca. Jedyne zarzut stawiany pozwanej dotyczył żądania powoda aby pozwana zapłaciła za prąd. W sprawie nie został jednak wyjaśniony kontekst sytuacyjny tego zdarzenia, a ponadto ta sytuacja nie wykracza poza zwykłe zachowania domowników stron i sama w sobie nie stanowi podstawy uznania rażącej niewdzięczności. Odnosząc się do stosunku pozwanej do powódki Sąd pierwszej instancji przyjął, że jakkolwiek na co dzień dochodzi do spięć, czynienia sobie nawzajem złościwości czy nawet wyrażania wulgarnych słów to jednak są to obopólne zachowania. Za doprowadzenie do tej sytuacji, oprócz pozwanej odpowiedzialność ponoszą również inne osoby (przede wszystkim bracia M. i M.) oraz powódka. Pomędzy stronami doszło do szeregu zdarzeń, które jednak należy kwalifikować jako zwykłe konflikty domowe (sprzeczki, trzaskania drzwiami, wyłączanie prądu pozwanej, zamykanie garażu powódce) które jeszcze nie uzasadniają uznania, że po stronie pozwanej doszło do rażącej niewdzięczności.

Nie uzasadnia też odwołania darowizny kwestia rozliczeń związanych z utrzymaniem nieruchomości. Z materiału dowodowego wynika, że pozwana ze swoim konkubentem ponosiła nakłady na dom, jak również przynajmniej częściowo obecnie partycypuje w kosztach utrzymania domu. Koszt utrzymania domu i ponoszenia nakładów powinny być rozdzielana proporcjonalnie do osób mieszkających w domu, a jeżeli dochodzi na tym tle do sporów, osoba, która opłaciła koszty powinna zwrócić się do Sądu ze stosownym powództwem. Ponadto Sąd uznał, że nieopłacenie przez pozwaną jej części mediów nie mogło doprowadzić do sytuacji braku zaspokojenia przez powódkę swoich potrzeb życiowych. Strony nie zawarły też umowy dożywocia, z której mogłyby wynikać określone świadczenia. Sama darowizna co do zasady nie może być źródłem roszczeń finansowych.

Okoliczność, że pozwana nie odzywa się do powódki (nie pyta się powódki o stan jej zdrowia), zdaniem Sądu Okręgowego nie uzasadnia odwołania darowizny, w sytuacji wzajemnego ignorowania i niechęci. Podobnie należy

odnieć się do kwestii braku udzielania pomocy. W opisanej sytuacji kiedy powódka zasłała w kościele, pozwana była w innym miejscu, a powódka była z osobą towarzyszącą, która jej pomogła. Tak samo było w innych sytuacjach kiedy to pomagały osoby sprawujące nad powódką opiekę (pozostała nieskonfliktowana z nią część rodziny). Nigdy więc nie istniało jakiegokolwiek niebezpieczeństwo wyrządzenia powódce szkody.

Sąd Okręgowy doszedł więc do wniosku, że zachowanie pozwanej nie kwalifikuje się jako przewinienie o ciężkim ciężarze gatunkowym, świadczące o znacznym natężeniu złej woli obdarowanego, ukierunkowane na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej, świadome i podjęte z nieprzyjaznym zamiarem.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach powołano art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2019r. Sąd Okręgowy w Krakowie w uwzględnieniu zażalenia pozwanej uchylił zawarte w wyroku postanowienie o kosztach procesu zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od w.w. wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego a to art. 898§1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że pozwana dopuściła się względem powodów rażącej niewdzięczności;

2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną, wybiórczą ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, dokonaną wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie tj:

- całkowite pominięcie przez Sąd i dokonanie błędnej wykładni treści §4 Aktu Notarialnego umowy darowizny sporządzonej pomiędzy stronami w Kancelarii Notarialnej Notariusz Z. B. w S. w dniu 14 lutego 2000r. repertorium (...) z którego jednoznacznie wynika, że od dnia zawarcia aktu notarialnego do pozwanej należeć będzie ponoszenie ciężarów związanych z posiadaniem nieruchomości,

- bezzasadne pominięcie zeznań: świadków zawnioskowanych przez stronę powodową oraz całkowite pominięcie zeznań powódki U. K. (1) z których to zeznań wynika, że pozwana dopuściła się względem powodów rażącej niewdzięczności co uzasadnia zastosowanie art. 898 kodeksu cywilnego,

- błędne przyjęcie przez Sąd, że konflikt zaistniały jest wynikiem nieporozumień rozliczeniowych synów powodów M. K. (2) i M. K. (1), podczas gdy konflikt zaistniały jest wynikiem negatywnych zachowań pozwanej I. K.;

3. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez minięcie przez Sąd faktu, że materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że pozwana dopuściła się względem powodów rażącej niewdzięczności;

4. błędy w ustaleniu stanu faktycznego będącego podstawą rozstrzygnięcia oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i niewyjaśnienie nie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powodowie wnieśli o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu za każdą instancję według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli także zażalenie na postanowienie z dnia 28 czerwca 2019r.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego oraz wniosła o odrzucenie zażalenia lub jego oddalenie.

W toku postępowania apelacyjnego powód A. K. (1) zmarł. Jego następcy prawni tj powódka a także dzieci po M. S. (1), M. P. i M. K. (2) podtrzymali żądanie apelacji oraz podtrzymali zażalenie natomiast I. B. i M. K. (1) nie podtrzymali żądania zawartego w środkach odwoławczych.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego dodatkowo uznając za niesporne, że upłynął już termin do złożenia przez spadkobierców ustawowych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po A. K. (1). Strony zaś nie kwestionowały okoliczności, że spadek po A. K. (1) przypada żonie w 1/4 części (5/20) i dzieciom I. B., M. S. (1), M. P., M. K. (1) i M. K. (2) po 3/20 części.

Niesporne jest też, że pozwana wyprowadziła się z konkubentem z nieruchomości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zgodnie z art. 898 § 2 k.c. zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W przypadku, gdy przedmiotem darowizny jest nieruchomość odwołanie darowizny nie wywołuje skutku rzeczowego, a jedynie obligacyjny (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 32/66, OSNCP z 1968 r., poz. 199). W sytuacji więc gdy spadek nabyła także pozwana to nawet gdyby roszczenie A. K. (1) o przeniesienie zwrotne własności byłoby zasadne, to obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny w tej części, w której wierzytelność nabyła pozwana i jej brat musiałby wygasnąć. Skoro sama pozwana nie podtrzymała apelacji, to zbędne było rozstrzygnięcie środka odwoławczego w tej części, szczególnie w aspekcie sposobu rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego oraz przy uwzględnieniu wskazanej wyżej konfuzji ewentualnego obowiązku i uprawnienia pozwanej. M. K. (2), który jest dysponentem roszczenia w części w jakiej nabył spadek po ojcu również nie podtrzymał apelacji i jego oświadczenie należało traktować jako cofnięcie środka odwoławczego w części w jakiej dotyczyła ona jego praw spadkowych. Z tych względów postanowiono jak w punkcie I w oparciu o art. 355§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1 i 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał brak podstaw do uzupełnienia materiału dowodowego w związku z twierdzeniami powódki, że rażąca niewdzięczność miała być związana z zachowaniami pozwanej po zamknięciu rozprawy przed Sądem Okręgowym. Okoliczność, że powód przebywał w szpitalu na przełomie 2019r. i 2020r. była niesporna między stronami, jak też fakt, że pozwana jeden raz odwiedziła ojca w szpitalu. W aspekcie jednak sporu sądowego oczywiste jest, że kontakty ojca z córką musiały ulec ochłodzeniu. Przede wszystkim jednak należy zwrócić uwagę, że każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego może być traktowany, jako rażąca niewdzięczność i daje podstawę do odwołania darowizny. W tym przypadku brak jest podstaw do przyjęcia ciągu zdarzeń i uznania, że ewentualne zachowania pozwanej po wydaniu wyroku powoływane przez powódkę (k.187), w tym okoliczności wyprowadzenia się pozwanej z nieruchomości i proces leczenia mają wpływ na ocenę zachowania pozwanej leżącej u podstaw złożenia oświadczenia z dnia 27 marca 2017r. Zwrócić bowiem należy uwagę, że podstawę odwołania darowizny miało stanowić przede wszystkim agresywne zachowanie pozwanej względem darczyńców i sposób wspólnego zamieszkiwania na przedmiocie darowizny (k-2). Materiał dowodowy zebrany zaś w sprawie nie dawał żadnej podstawy do przyjęcia agresji pozwanej względem powoda. Poza kwestią rozliczenia za prąd nie wykazano sporów pozwanej ojcem. Z zeznań W. K. (2) i M. K. (1) wynika, że konflikt jest pomiędzy powódką a pozwaną. Powód tylko był w ten konflikt wciągnięty i próbował go łagodzić. Ponadto według twierdzeń powódki zawartych w piśmie z dnia 27 sierpnia 2020r. jej mąż przebywał w szpitalu i w hospicjum a więc miał zapewnioną opiekę, stąd wyprowadzenie się pozwanej i przebieg choroby nie mógł mieć wpływu na rozstrzygnięcie. Prowadzenie więc postępowania na okoliczności wskazane w piśmie z dnia 27 sierpnia 2020r. było zbędne.

Niezasadnie skarżący zarzucili naruszenie art. 233§1 k.p.c. Zwrócić tu należy uwagę, że awantury, które były podstawą interwencji policji nie miały gwałtownego przebiegu ze strony pozwanej. Treść notatek Policji (k.79) wskazuje, że powódka tylko raz wzywała Policję na tle kłótni związane z niezapłaceniem rachunków za media. Policja jednak nie stwierdziła przemocy. Pozostałe zawiadomienia policji pochodziły od pozwanej i M. K. (2) i nie były one oczywiście bezzasadne, skoro niewątpliwie doszło do uszkodzenia ciała M. K. (2) a interwencja w dniu 11 marca 2017r. związana była z zachowaniem powódki, która groziła córce siekierą. Sąd Apelacyjny uznaje za wiarygodny opis zdarzenia

przedstawiony przez pozwaną, który był spójny z zeznaniami A. K. (2), G. B., M. K. (2). Pochodne informacje w tym względzie przekazywał także świadek J. B.. Nawet z zeznań M. K. (1) wynika, że było jakieś zajście z siekiera. Nawet jeżeli gwałtowność zachowania powódki mogła być sprowokowana poprzez zamknięcie przez pozwaną garażu na kłódkę, to wskazane zdarzenie pokazuje wzajemność konfliktu i także czynny w nim udział samej U. K. (1). U. K. (1) czynnie uczestniczyła w kłótniach, używała określeń powszechnie uznawanych za obraźliwe w stosunku do córki. Także ona negatywnie odnosiła się do gości pozwanej. Problemy związane z rozliczeń z tytułu kosztów używania mediów nie były przez powódkę rozwiązywane w sposób ugodowy lecz poprzez wzajemne kłótnie i oskarżenia, w sytuacji gdy pozwana również ponosiła obciążenia związane z utrzymaniem nieruchomości, co potwierdzają zeznania J. B. i G. B.. Złośliwości również miały charakter wzajemny.

Istotne dla oceny podstaw odwołania darowizny było też to, że awantury nie mogły mieć charakteru stałego skoro dowody spójnie wskazywały, że powódka i pozwana na co dzień do siebie się nie odzywają a bardziej uciążliwe są konflikty pozostałych osób zamieszkujących na nieruchomości tj M. i M. K. (1), którego źródłem są wzajemne rozliczenia finansowe.

Powódka podnosiła brak pomocy udzielanej jej przez córkę. Dowody zebrane w sprawie nie dają podstaw do uznania, że powódka pozostała bez pomocy. Trudno też przyjąć by pozwana była bezpośrednim świadkiem zasłabnięcia powódki w kościele. Znamienne zaś, że U. K. (1) zwróciła się o pomoc o podanie lekarstw i by wezwać pogotowie do A. Z. w sytuacji gdy mieszka z M. K. (1) i jego żoną, którzy mogli jej udzielić pomocy. To zresztą ich zamieszkanie oraz konflikt M. K. (1) i M. K. (2) miał istotny wpływ na obecne relacje stron. Należy też podkreślić, że z zeznań M. K. (2) wynika, że przed zamieszkaniem w domu M. K. (1) i jego żony to pozwana odwoziła powódkę do szpitala. Obecne zaś zachowanie pozwanej jest skutkiem konfliktu, w którym także powódka bierze czynny udział. Uznanie w tym zakresie wiarygodności jednej z grup przeciwstawnych dowodów nie narusza art. 233§1 k.p.c.

Może oczywiście budzić wątpliwość postawa etyczna pozwanej, która nie wyraża przejawów wdzięczności względem osoby, którą ją obdarowała i nie próbuje naprawić relacji z matką, jednakże ocena tej postawy pozwanej nie może być też oderwana od uwarunkowań rodzinnych. Na relacje darczyńcy i obdarowanego w ramach konkretnego środowiska zwracał uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05 LEX nr 186998. Jakkolwiek więc tamże i w innych orzeczeniach (np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2009 r. III CSK 307/08 LEX nr 492154) wyrażano stanowisko, że w sytuacji gdy osoba darczyńcy wymaga podjęcia działań aktywnych, polegających zwłaszcza na zapewnieniu darczyńcy (osobie bliskiej) stosownej pomocy w jej sprawach osobistych, to zaniechanie takiego działania przez obdarowanego będzie rażąco niewdzięcznością, to jednak z zeznań W. K. (1) i M. K. (2) wynika, że oni udzielają pomocy powódce oraz czyni to także K. S.. Treść wpisów w księdze wieczystej wskazuje, że powódka i jej mąż zapewnili sobie prawo użytkowania połowy zabudowań gospodarczych i użytkowania 30 arów gruntu (k. 6). Nie zawarli umowy dożywocia. Pozwana wówczas zamieszkiwała poza nieruchomością. Nie zastrzeżono tam świadczeń czy innych obowiązków ze strony pozwanej. Zeznania świadków skonfliktowanych z powódką podkreślających znaczenie oczekiwania powódki na pomoc pozwanej nie mogą być decydujące, w aspekcie wyrażania także przez powódkę niechęci względem pozwanej, ignorowania jej i wzajemności eskalacji konfliktu. Na to właśnie słusznie zwracał uwagę Sąd Okręgowy.

Drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne nie uzasadniają odwołania darowizny. Tylko rażąca niewdzięczność, nie zaś każda niewdzięczność, może być w świetle art. 898 § 1 k.c. podstawą odwołania darowizny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2002 r. II CKN 808/00 LEX nr 1171683 wyroku Sadu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, LEX nr 186998).

Sąd Okręgowy uznając, że zachowanie pozwanej nie miało charakter rażącej niewdzięczności i oddalając powództwo nie naruszył więc art. 898§1 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd drugiej instancji oddalił apelację jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

Niezasadne jest także zażalenie. Zasadą jest, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W skład tych

kosztów strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się także wynagrodzenie liczone od wskazanej w piśmie z dnia 3 lipca 2017r. wartości przedmiotu sporu. W sytuacji wykazania, że także powódka miała czynny udział w eskalacji konfliktu trudno przyjąć za słuszne odstąpienie od obciążenia jej kosztami procesu w oparciu o art. 102 k.p.c. Sytuacja majątkowa powódki sama w sobie nie jest wystarczająca dla odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Ponadto zeznania pozwanej wskazują, że także jej sytuacja finansowa nie jest dobra.

Skutkowało to oddaleniem zażalenia w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397§3 k.p.c.

W konsekwencji zasądzono od powódki oraz pozostałych następców prawnych powoda, którzy podtrzymali środki odwoławcze koszty postępowania apelacyjnego. Mając świadomość przyczyn oddalenia powództwa podjęli oni ryzyko dalszego podtrzymywania sporu i udziału w procesie na tym etapie.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c., przy uznaniu, że udział pełnomocnika pozwanej w postępowaniu zażaleniowym nie łączył się z istotnym dodatkowym nakładem pracy. Wynagrodzenie wynikające z §2 pkt 6 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.) uwzględnia niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy w postępowaniu odwoławczym.

SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg SSO (del.) Izabella Dyka